GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.

PIĄTEK

11 MAJA 1917 R.

NR. 111. — R. XXV.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 8 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 10 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 8 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·— rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·50, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i zagranicą mies K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35. ADMINISTRACYA UL. ŚW. KRZYZA 11.
Telefon Redakcyi Nr. 190, — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Program pokojowy
NIEM. SOCAL. PARTYI WIĘKSZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „N. Wr. Journal“ donosi za „National Ztg.“ z Kopenhagi: Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy przewódca socyalistów duńskich Borgbjerg, imieniem stronnictw robotniczych duńskich, szwedzkich i norweskich. wręczył oficyalnie zaproszenie stronnictwom socyalno-demokratycznym rosyjskim na międzynarodową konferencyę w Sztokholmie. Borgbjerg, który przed swym wyjazdem konferował z socyalistami niemieckimi. mógł poinformować komitet wykonawczy o programie pokojowym jaki proponuje niemiecka socyalno-demokratyczna partya większości. Program ten uznaje prawo narodów do **swobodnego rozwoju,** czyni propozycyę w sprawie **międzynarodowego sądu rozjemczego,** przyobiecuje **oddanie wszystkich terytoryów zagarniętych przez Niemcy,** przewiduje **głosowanie ludowe w Królestwie Polskiem dla rozstrzygnięcia, czy Polska ma być niezawisłą czy też połączoną z Rosyą względnie z Niemcami.** Nadto obiecuje propozycya **przywrócenie niezawisłej Belgii, Serbii i Rumunii, oddanie obszarów bułgarskiej Macedonii Bułgaryi, wolny dostęp do morza adryatyckiego dla Serbii.** Co się tyczy Alzacyi i Lotaryngii to może w drodze rokowań dałoby się uregulować granice w sposób przyjazny.

Kanclerz niemiecki o końcu wojny.

Monachium. (—) Bawarska „gazeta urzędowa“ podaje następującą półurzędową informacyę pod datą 3 bm.:

Komisya rady związkowej dla spraw zagranicznych odbyła wczoraj i dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem bawarskiego ministra hr. Hertlinga. Podczas obrad wyrażono **jednomyślnie zgodę na wywody kanclerza Rzeszy,** który z pełnem zaufaniem przedstawił **możliwość rychłego i szczęśliwego zakończenia wojny.**

Rząd francuski przeciw socyalistom rosyjskim.

Berlin. (—) Z Genewy donoszą do „Voss. Ztg.“: **Rząd francuski postanowił odmówić wydania paszportów przedstawicielom** mniejszości socyalistycznej, którzy się mają udać na obrady do Sztokholmu. Prasa francuska **z wielkiem wzburzeniem** omawia oświadczenia pokojowe rady robotniczej rosyjskiej. Komitet wojenny i rada ministeryalna francuska odbywają codziennie długie posiedzenia. Wszystkie pisma oświadczają, że mniejszość soc. franc. i rada robotnicza rosyjska popełniają **zdradę interesów koalicyi.** Francya stanowczo odmawia Skobelewowi prawa. aby jego deklaracyę pokojową uważać za wyraz zapatrywań rosyjskiej demokracyi. „Journal de Debats“ oświadcza, że prasa francuska powinna deklaracyę Skobelewa uważać za **akcyę czysto prywatną.** Taką odezwę mógł równie dobrze podpisać Lenin zamiast Skobelewa. **który w ten sposób prowadzi tylko dalej zdradziecką pracę Protopopowa.** Nie na próżno lista członków rady robotniczej rosyjskiej zawiera tyle z niemiecka brzmiących nazwisk.

„Gaulois“ podnosi, że **rosyjscy rewolucyoniści pracują nieświadomie na korzyść Niemiec.** Grozi poważne niebezpieczeństwo. że z tego powodu między Rosyą a sprzymierzeńcami powstaną **ostre zatargi.** Dlatego powinna koalicya wystąpić w Petersburgu z **stanowczą i energiczną interwencyą.**

Bezpośredni powód wzburzenia prasy francuskiej leży w tem, że deklaracya rosyjska pozbawia Francyę prawa do posiadania Alzacyi i Lotaryngii. To też prasa zaznacza, że każdy rząd, któryby miał odwagę ustąpić z podniesienia praw do tej prowincyi, zostanie z **wstydem i hańbą obalony.** Albert Milhaur, przywódca prawicy soc. franc., oświadcza w „Rappel“, że nietylko należy odebrać Alzacyę i Lotaryngię, ale nadto uzyskać terytoryalne zabezpieczenie przed możliwością ponownego zdobycia przez Niemcy tych krajów.

Francuskie pisma napadają na Włochy, że nie podjęły do tej chwili akcyi zaczepnej. Zarzucają, że prowadzą one obecnie wojnę **tylko dla ratowania pozorów.** Wobec tego. że nie można liczyć na ofenzywę Aleksiejewa w Rosyi, prasa francuska domaga się **rozpoczęcia ofenzywy przez Włochy i wzywa Amerykę, aby jak najprędzej wysłała swe wojska do Europy.**

Berlin. (—) „Voss. Ztg.“ podaje. co o stosunku Francyi do obecnej Rosyi pisze „Iswestja“ organ rady robotniczej w Petersburgu. Podnosi on. że wszelkie usiłowania socyalistów rosyjskich na emigracyi. **aby dostać się do Rosyi przez Francyę lub Anglię, są bezowocne. Z Francyi nie wypuszcza się nikogo, chyba zwolenników zapatrywań Plechanowa.** Także nie wysyła się telegramów emigrantów do rządu rosyjskiego. Organ rady domaga się. aby ogłoszono spis tajnych agentów rządu francuskiego. stojących na żołdzie paryskiej policyi. których relacye służą do układania „czarnych list“ emigrantów rosyjskich.

Program pokojowy Gorkiego.

Berlin. Gorkij rozwija w założonym świeżo przez siebie dzienniku program pokojowy. Zdaniem jego. wszelkie powiększanie obrony krajowej bez równoczesnych odpowiednich kroków pokojowych przewlekałoby wojnę i szło na rękę imperyalizmowi. Rząd atakuje podstępnie niemiecką i austryacko-węgierską demokracyę, która podjęła dążenia ku pokojowi. **Zwycięstwo angielskie byłoby dla Rosyi bardziej niebezpiecznem niż zwycięstwo niemieckie.** Zwycięstwo Anglii. zdaniem Gorkiego, uwolniłoby Europę od przemocy Niemiec. ale zachodzi pytanie: co zyskałyby na tem uratowane narody? Prawdopodobnie wpadłyby one z deszczu pod rynnę. Dziennik Gorkiego zwalcza notę Milukowa w sposób najostrzejszy i powiada. że Rząd Tymczasowy kontynuuje politykę zagraniczną. przeciwną interesom ludów. a będącą dziełem caryzmu.

Nowy przewrót w Rosyi.

Sztokholm. (—) Z granicy finlandzkiej nadchodzą wiadomości, że **w Rosyi przygotowuje się nowy przewrót.** Urzędowa agencya nie podaje od kilku dni żadnych wiadomości z Petersburga, gdyż nie ma zgody co do ich stylizacyi. **Ataki na Anglię coraz bardziej się zwiększają.** Poseł angielski prawdopodobnie nie będzie mógł w stolicy pozostać. **Duma zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie,** co dowodzi powagi sytuacyi. Przebieg posiedzenia był bardzo burzliwy. **Grozi wybuch rewolucyi wewnętrznej o charakterze wojny domowej.**

Ogromna większość narodu rosyjskiego oświadcza się za kierunkiem Lenina. Milukow, który otwarcie przeciw Leninowi występuje, prawdopodobnie ustąpi. **Na skutek inicyatywy rady robotniczej konstytuanta ma zebrać się już 23 maja.**

Niepokoje w Kronsztadzie i Sebastopolu trwają dalej; według prywatnych wiadomości rada robotnicza ponownie zażądała od rządu, aby dał jej dokładne zestawienie budżetu państwa i wyjaśnił zapatrywania na cele wojny. **O ile to nie nastąpi rada obali rząd.**

Mowa Buchanana.

Berlin. Biuro Reutera donosi z Petersburga: W zeszły piątek wieczorem urządziły tłumy wielkie demonstracye przed ambasadami: angielską, francuską i włoską. Angielski ambasador Buchanan ukazał się wówczas na balkonie i wypowiedział mowę, w której wyraził się, iż teraz cały świat wie, że Anglia nie prowadzi walki zaborczej, a za miecz chwyciła tylko dlatego, ponieważ Belgia została pokonana, a prawa innych narodów podeptane. Nie należy podejrzywać demokracyi angielskiej, że się zwraca przeciw wolności ludów. Jedynym celem Anglii jest i będzie: wolność i wzmocnienie sprawiedliwości. Ambasador apelował do Rosyan ażeby wspierali rząd jako prawdziwego i szczerego obrońcę interesów narodu.

Krytyka admiralicyi angielskiej.

Amsterdam. B. kor. „Allg. Handelsbladet“ donosi z Londynu 9 bm.: Lloyd George weźmie udział w jutrzejszem tajnem posiedzeniu. Spodziewają się, że będzie mówił o Rosyi, o łodziach podwodnych i o Salonikach. W izbie gmin były cywilny lord admiralicyi Lambert krytykował zachowanie się admiralicyi, i powiedział: Kontrolor środków żywności kontrolowany jest przez żeglugę. ta zaś kontrolowana jest przez łodzie podwodne. Te powinnaby kontrolować admiralicya, ale tak się nie dzieje, ponieważ **admiralicya uprawia politykę biernego oporu.**

Przeciw pokojowi odrębnemu.

Kolonia. Ze Sztokholmu donoszą do „Kölnische Ztg.“: Dzienniki petersburskie: „Rjecz“. „Djen“ i „Nowoje Wremia“ rozpatrują kwestyę pokoju odrębnego. przyczem wyraz „odrębny“ uważają wszystkie za „pęta“. które w przyszłości uczynią Rosyę zależną od Niemiec. „Nowoje Wremia“ wskazuje. że tego rodzaju pokój jest niemożliwy. ponieważ Niemcy żądają odszkodowania wojennego. Także minister wojny i marynarki Guczkow. wyraził się w mowie. wypowiedzianej w Jassach. że **pokój z Niemcami,** zawarty na podstawie obecnego stanu wojny. **byłby tylko zawieszeniem broni,** gdyż wkrótce musiałaby nastąpić jeszcze cięższa wojna. Zresztą ze strony amerykańskiej uczyniono wszystko. ażeby prasie rosyjskiej uświadomić „niebezpieczeństwo“ odrębnego pokoju z Niemcami.

Akcya pokojowa
RADY ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKIEJ.

Zurych. Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu postanowiła wysłać delegatów do koalicyi, ażeby dać wyraz żądaniu szybkiego zawarcia pokoju i domagać się dokonania podziału ziemi.

Trzecia „zimmerwaldzka“ konferencya.

Sztokholm. B. kor. Doniesienie szwedzkiego biura telegraficznego: **Berneńska międzynarodowa** komisya socyalistyczna zaprosiła, za pośrednictwem bawiącego chwilowo w Sztokholmie szwajcarskiego radcy narodowego Roberta Grimma, partye i grupy przyłączone do tej komisyi na trzecią „zimmerwaldzką“ konferencyę w Sztokholmie, na 31 maja. Tematem konferencyi ma być kwestya pokoju i stanowisko wobec konferencyi sztokholmskiej zwołanej przez delegacyę holenderską.

DELEGACI SOCYALISTÓW AUSTR. I CZESKICH.

Wiedeń. Jako oficyalni przedstawiciele niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej udają się do Sztokholmu posłowie: Adler, Ellenbogen i Seitz. Do delegatów przyłączają się: Dr. Hartman i dr. Renner. Jako przedstawiciele centralistów czeskich jaką: Edmund Burian z Berna i Wiktor Stein z Wiednia.

Ruch antiwojenny we Włoszech.

Kolonia. Z Zurychu donoszą do „Kölnische Ztg.“: Według wiadomości z Medyolanu panuje w sferach robotniczych okręgów przemysłowych górnych Włoch wielki ferment. Chodzi o wyraźnie pokojowy ruch. który zaznaczył się dotychczas szeregiem strajków. Panuje obawa, że ruch ten może objąć warsztaty przemysłu wojennego.

NIE BĘDZIE KAMPANII ZIMOWEJ?

Genewa. Na zapytanie pewnego deputowanego w wojskowej komisyi francuskiej Izby posłów. czy prawdą jest. jakoby sojusznicy przygotowywali nową kampanię zimową. odpowiedział minister wojny: „Nie“.

UKŁADY MIĘDZY TURCYĄ A NIEMCAMI.

Berlin. B. kor. Parlament przyjął wczoraj w trzech czytaniach 10 układów prawnych z Turcyą podpisanych 11 stycznia 1917. Sekretarz Zimmermann podkreślił polityczne znaczenie tych układów, które mają usunąć dawny system kapitulacyi. Wynik głosowania powitano oklaskami. Prezydent otrzymał upoważnienie pogratulowania tureckiej Izbie telegraficznie z okazyi szczęśliwego załatwienia tego wielkiego dzieła. Potem rozpoczęła się dyskusya aprowizacyjna.

„SAMORZĄD“ W SCHLISSELBURGU.

Petersburg. B. kor. Reutera. Wydział wojenny Schlisselburga ogłosił obwód schlisselburski samorządną jednostką, i w obrębie tego obwodu ustanowił podwydziały. Postanowiono zająć natychmiast wszelką własność prywatną. Uwięziono prezydenta i dwóch byłych członków ziemstwa.

SUKCESY ŁODZI PODWODNYCH.

Berlin. B. kor. Na morzu Śródziemnem zatopiono — według nowych wiadomości — 9 parowców i 8 żaglowców o pojemności łącznej 32.000 ton.

Szósta pożyczka wojenna.

Po raz szósty z rzędu w dobiegających już trzech lat wielkich zapasach światowych zwraca się państwo do swych obywateli o udzielenie środków pieniężnych na pokrycie zobowiązań. jakie państwu obecna chwila dziejowa narzuca. We czwartek, 10. bm.. otwierają się okienka bankowe dla subskrybowania szóstej austryackiej pożyczki wojennej, by blizko przez miesiąc. do dnia 8. czerwca stać otworem. Dla kapitałów. które od czasu ostatniej pożyczki wojennej dzięki sprzyjającej konjunkturze i zarobkom wojennym nagromadziły się. dalej dla całego płynnego kapitału państwa. niemniej jednak dla ofiarności obywateli otwiera się nowe pole działania.

Tym razem na powodzenie obecnej pożyczki wojennej wpływać powinien w porownaniu z poprzedniemi jeszcze jeden ważny moment. Obecna wielka transakcya pożyczkowa państwa dokonuje się pod znakiem zbliżającego się pokoju. Nikt chyba nie żywi już wątpliwości, iżby wojna mogła przeciągnąć się do tej chwili, w którejby chronologicznie zaszła potrzeba zaapelowania do obywateli państwa dla subskrypcyi siódmej pożyczki. Rękojmię w tym względzie daje ogólne. ujawniające się we wszystkich państwach znużenie wojną, dalej małe sukcesy w stosunku do zamierzonych celów generalnej ofenzywy francusko-angielskiej. skuteczna działalność niemieckich łodzi podwodnych. a co najważniejsza. przełom. jaki dokonał się w Rosyi. Do przejścia w gospodarkę pokojową przygotowuje się również państwo. Świadczy o tem cały szereg zarządzeń organizacyjnych władz państwowych na polu handlu. przemysłu i komunikacyi, świadczy krzątanie się wielkiego kapitału przygotowującego się do wejścia z powrotem na niwę pokojowego współzawodnictwa w międzynarodowem gospodarstwie społecznem. A zadania, jakie w tym względzie czekają państwo. są olbrzymie. Chodzi o odnowienie, względnie przywrócenie stosunków handlowych z państwami nietylko neutralnemi. lecz również w chwili obecnej nieprzyjacielskiemi. chodzi o zakupno płodów surowych i środków żywności, o odbudowę waluty. oprocentowanie i amortyzacyę zaciągniętych już pożyczek, jednem słowem o cały splot zagadnień, które na równi postawić należy z zagadnieniami politycznemi. Spełnienie tych olbrzymich zadań wymaga wytężenia wszelkich sił, współpracy wszelkich czynników państwa. a nadewszystko środków materyalnych. o które wzywa obecny apel państwa.

Prospekt obecnej pożyczki wojennej przewiduje śladem poprzedniej emisyę płatnej w 10 latach. amortyzacyjnej pożyczki państwowej, tudzież krótkoterminowych. płatnych tym razem w 10 latach bonów skarbowych. Oba typy pożyczek. których wybór zależy od woli subskrybentów, oprocentowane są po 5½% od sta. Ponieważ jednak amortyzacyjna renta państwowa emitowaną zostaje po kursie 92 K. zaś bony skarbowe po kursie 93·50 K. przeto dla pierwszego typu pożyczki stopa procentowa wynosi 6%. zaś dla drugiego 5·88% od sta. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę okoliczność. iż przy amortyzacyi kwotę wyłożoną na pożyczkę państwową pierwszego typu otrzymuje się z nadwyżką 8 K (od każdej kwoty 100 K). stanowiącą różnicę między kursem emisyjnym a wartością nominalną. zaś przy bonach skarbowych nadwyżkę 6 K 50 h., wówczas okaże się. iż nadwyżka ta. zaliczona do oprocentowania podnosi przy obligacyach pożyczkowych stopę procentową na 6·07% do 7·29% (stosownie do czasu, kiedy dane obligacye zostaną wylosowane), zaś przy bonach skarbowych na 6·4%. To są cyfry. które same za siebie mówią, i właściwie od dalszej zachęty do brania udziału w subskrypcyi zwalniają. Odsetki od obligacyi pożyczki wojennej wypłacane będą w dniu 1. kwietnia i 1. października, zaś od bonów skarbowych w dniu 1. maja i 1. listopada każdego roku z dołu, przyczem nie będą podlegały żadnym podatkom lub daninom publicznym.

Przechodząc do szczegółów pożyczki zważyć należy, iż amortyzacyjna pożyczka państwowa emitowaną zostaje w odcinkach po 20 tys., 10 tys. 2 tys., 1 tys., 200 i 50 K, tak iż dostępną jest dla najszerszych warstw ludności. Natomiast bony skarbowe wystawione są w odcinkach po 50.000, 10.000, 5.000 i 1.000 koron. Pożyczka państwowa umorzoną zostanie przez losowanie w latach 1923—1957, zaś bony jednorazowo w r. 1927.

Ważną ulgę w subskrypcyach stanowi upłata ratalna. Przy subskrybowaniu obligacyi lub bonów ponad 200 K. przy zgłoszeniu należy uiścić jedynie 10% subskrybowanej sumy, dalsze raty po 20% płatne są w dniu 7. lipca i sierpnia, 25% we wrześniu, reszta zaś kapitału dopiero 7. października b. r.

Wszystkie ulgi. względnie ułatwienia, jakie przyczyniły się do powodzenia poprzednich pożyczek, przyznane zostały również obecnej operacyi finansowej państwa.

Wiadomą jest rzeczą, iż w zasadzie, przez ulokowanie pieniędzy w pożyczce, traci się swobodę dysponowania własnym kapitałem. By temu zapobiedz, udzielają Bank austro-węgierski i wojenne kasy pożyczkowe na żądanie za złożeniem w lombard obligacyi pożyczki wojennej, względnie kwitów tymczasowych, pożyczek aż do wysokości 75% wartości nominalnej, według stopy o ½% niższej od każdorazowej oficyalnej stopy procentowej dla eskontu. Wymienione dwie instytucye udzielają także pożyczek na inne przez nie w lombard przyjmowane papiery wartościowe według każdorazowej oficyalnej stopy dla eskontu, o ile kwota wypożyczona ma służyć na pokrycie obecnej subskrypcyi wojennej. Przy prolongacie lombardu subskrybent na żądanie korzysta ze stałej stopy 5% w miejsce każdorazowej eskontowej stopy procentowej. Udogodnienie to ma trwać — gdy uzyskana przez lombard kwota ma służyć na pokrycie pierwszego typu pożyczki — do r. 1927, zaś odnośnie do bonów skarbowych do 1920. Wojenne kasy pożyczkowe upoważnione są ponadto do udzielania pożyczek także na hipoteki, o ile kwota z pożyczki uzyskana ma pójść na zapłatę subskrybowanych obligacyi lub bonów skarbowych.

Wszystkie te, zawarte w każdym prospekcie szczegóły., stwierdzają więc, iż pożyczka wojenna jest nadzwyczaj korzystną lokatą kapitału, i że zwłaszcza z uwagi na jej przeznaczenie — stworzenie pomostu do pokoju — powinna skończyć się takiem walnem zwycięstwem, jakiem była pożyczka poprzednia.

Sprawa odbudowy kraju.

(Plenarne posiedzenie Rady przyb. Centrali odbudowy Galicyi).

(*) Po przygotowaniu kwestyi budżetu Centrali w sekcyach rozpoczęły się dzisiaj obrady budżetowe na pełnem posiedzeniu Rady przybocznej. Udział członków Rady jest bardzo liczny. Przybył na posiedzenie namiestnik Galicyi hr. Huyn w tow. hr. Lamezana. Również przybył z Wiednia pos. Długosz. O godz. pół do 11 otworzył obrady wicepr. namiestnictwa Grodzicki.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Długosz w odpowiedzi na onegdajsze przemówienie wiceprez. Grodzickiego. Zaznacza. że od szeregu lat pracuje nad sprawami kraju i stąd czerpie swe doświadczenie. Mowca podtrzymuje. że Centrala marnuje grosz. i na dowód przytacza sprawę stodół i domków w Gorlicach i baraków gorlickich. Krytyka nie szkodzi. ale uzdrawia. Dowodem jest, że obecnie praca w Centrali idzie znacznie szybciej. Rozmaite sfery dowiedziały się obecnie o tem co Centrala robi. Wywołało to nawet odruchy u posłów niemieckich. My tę krytykę w Wiedniu jeszcze zaostrzymy, bo rząd nie dotrzymuje swych przyrzeczeń. Pan Grodzicki apelował na ostatniem plenum, aby od rządu wydobyć wysokość subwencyi. Mowca podał min. Bobrzyńskiemu, że dla domów włościańskich potrzeba 6.000 K., na całe gospodarstwa 10.000 K. Rząd tej normy nie przyjął. Wytworzyło się błędne koło. Wysokość subwencyi powinna oznaczyć Rada przyboczna i narzucić ją po prostu rządowi przez Centralę. My nie spoczniemy i krytykę wykonywać będziemy, aż odbudowane zostaną wszystkie domy włościańskie.

Budżet Sekcyi I.

Radca Ingarden przedstawił budżet Sekcyi I. na czas od 1 lipca 1917 do 30 czerwca 1918 r. Budżet ten został podczas narad wczorajszych Rady przyb. Sekcyi znacznie powiększony, z 101.050.000 K podniesiono go na 134,850.000 K. Podwyższono mianowicie znacznie dotacye na odbudowę domów włościańskich. oraz odbudowę miast. dalej sumę na odbudowę szkół i domów gminnych. Wstawiono dwie nowe pozycye, na czynsz dla bezdomnych oraz na odbudowę koszar i szpitali po miastach.

Secesya Rusinów.

Imieniem Rusinów ks. W o y n a r o w s k i złożył deklaracyę, w której oświadcza, że ruskie organizacye ekonomiczne wzięły udział w pracy Centrali tylko na podstawie równouprawnienia zarówno w dziedzinie wewnętrznej organizacyi Centrali jak i równego rozdziału pomocy na obie połowy Galicyi. Ponieważ układ ten zawarty jeszcze za nam. Dillera nie został zupełnie dotrzymany, a obecnie przedłożony preliminarz budżetowy n i e d a j e g w a r a n c y i s p r a w i e d l i w e g o p o s t ę p o w a n i a w o b e c R u s i n ó w, przedstawiciele Rusinów nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie za użycie pieniędzy rządowych oświadczają. że w dalszych obradach udziału brać nie będą.

Wicepr. G r o d z i c k i wyraża żal imieniem rządu, że tego rodzaju deklaracyę złożono. R u s i n i g r e m i a l n i e s a l ę o p u ś c i l i, poczem podjęto dalsze obrady.

O hymn i herb narodowy...

Angielscy inżynierowie budujący drogę żelazną ze Lwowa do Czerniowiec, urządzając w roku 1867 wieczór Sylwestrowy zaprosili na tę uroczystość inżynierów niemieckich — od których już wówczas trzymali się zdala — kilku inżynierów Polaków i kilku okolicznych ziemian.

Z uderzeniem godziny dwunastej powstał naczelny kierownik budowy i wniósł toast w języku angielskim, poczem Anglicy zaśpiewali swój znany hymn narodowy, następnie toż samo Niemcy. Nie było tam sprzeczki, namysłu lub wahania, bo i jedni i drudzy wiedzieli dobrze co śpiewać należy, gdy jednak z kolei wypadło, że i Polacy swój hymn narodowy zaśpiewać mieli — nie było zgody. Jeden chciał „Jeszcze Polska nie zginęła“, inny: „Boże coś Polskę“ a jeszcze inny: „Z dymen pożarów“. Uczyniła się bardzo nieprzyjemna pauza, a po chwili naczelny kierownik budowy, Anglik, dowiedziawszy się o co chodzi, powiedział w sposób pogardliwy: „To bardzo osobliwy naród, który nie zna swojego hymnu“.

Ten, kto mi to opowiadał przed laty, na zakończenie dodał ze wstydem: „Miałem uczucie, jakby mnie spoliczkowano“. I miał racyę...

Mam przed sobą kilkanaście odbitek polskiego herbu, naszego, drogiego nam wszystkim orła białego, z tego połowa z głową w prawo, a druga połowa z głową w lewo zwróconą.

Wszystkie nalepki, które z powodu różnych uroczystości wydaje się u nas, miały zawsze głowę orła zwróconą na lewo od patrzącego, ostatnia zaś, sporządzona na uroczystość „Trzeciego maja“ ma głowę zwróconą na prawo. Pamiętam, że orzeł, którego w zeszłym roku zamieścił „Głos Narodu“ też miał głowę na prawo, podobnie, jak na rycinie z roku 1584. zamieszczonej w herbarzu Paprockiego, natomiast inny orzeł, którego mam przed sobą z roku 1687 ma głowę zwróconą na lewo od patrzącego.

Na miłość boską i poszanowanie takiej świętości, jak nasze godło narodowe, czyż nie znajdzie się nikt, ktoby się znał na tem i mógł stanowczo orzec i postanowić, jak ma być jedynie i właściwie, i czy nasz herb, nasz drogi nam wszystkim orzeł polski ma mieć głowę na prawo, czy też na lewo zwróconą, bo znowu może się znaleźć ktoś, co powie w pogardliwy sposób: „Cóżto za ...osobliwy naród, który nie wie, jak jego własny herb wygląda“. (ąż.).

Kandydatura Dra Grossa zapewniona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Komitet związku niemiecko-narodowego, któremu poruczono pertraktacye z innemi stronnictwami Izby posłów dla zapewnienia wyboru dra Grossa prezydentem, zdał na wczorajszem posiedzeniu związku narodowo-niemieckiego sprawozdanie, z którego wynika, że drowi G r o s s o w i n i e b ę d z i e p r z e c i w s t a w i o n a ż a d n a k o n t r k a n d y d a t u r a, jednakże stronnictwa słowiańskie i socyalni demokraci najprawdopodobniej przy wyborze oddadzą białe kartki.

Z Sejmu Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Z Berlina donoszą do „N. Fr. Presse“ że kanclerz Rzeszy będzie mówił o celach wojennych prawdopodobnie dopiero we wtorek. W poniedziałek rozpocznie się dyskusya nad interpelacyami.

LETNIE OBRADY PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (—) „Vorwärts“ dowiaduje się z kół parlamentarnych, że parlament niemiecki nie będzie, jak pierwotnie zamierzano, odroczony do jesieni, ale **odbędzie sesyę także w lecie.** Komisya dla reformy konstytucyi będzie obradowała w **permanencyi.**

BRAK PAPIERU W NIEMCZECH.

Berlin. (—) „Vorwärts“ donosi, że w parlamencie niemieckim wniesiona została przez socyalistów interpelacya, która podnosi, iż za kilka dni **pisma berlińskie przestaną wychodzić z powodu zupełnego wyczerpania papieru.**

O cmentarz krakowski.

Dochodzą nas coraz częstsze w ostatnich czasach skargi z kół publiczności krakowskiej na wandalizm, uprawiany bezkarnie i systematycznie na cmentarzu w Rakowicach. Zbrodnicze jakieś ręce stale odzierają to miejsce wiecznego spoczynku z ozdób kwiatowych, jakie pietyzm i miłość składają na grobach blizkich osób. Od pewnego czasu — jak z licznych stron nam donoszą — nie może się na cmentarzu krakowskim ostać formalnie żaden kwiatek, gdyż natychmiast ulega kradzieży. Doniczki kwiatowe nikną często już nazajutrz po wkopaniu w ziemię. Masami giną świeżo zasadzone róże, które złodzieje wybierają umiejętnie z korzeniami. Wobec wzmożonego niestety zaludniania się cmentarza w obecnych wojennych czasach zbrodnicze te praktyki dotykają boleśnie coraz więcej rodzin krakowskich. Sprawa domaga się gwałtownie wkroczenia odnośnych organów miejskich, a da się załatwić przez proste ustanowienie dostatecznego nadzoru nad grobami. Nadzór ten jest obecnie tak minimalny, że równa się właściwie zeru. We wszystkich większych miastach, np. we Lwowie, cmentarze są podzielone na odpowiednio liczne kwartały, z których każdy jest strzeżony przez umyślnego dozorcę, odpowiadającego osobiście za porządek w swoim rejonie. To samo powinno być zaprowadzone w Krakowie. Funduszów na opłacenie tych ludzi nie brak, gdyż magistrat pobiera przecież duże stosunkowo opłaty od tych łokci ziemi, służących za miejsce ostatniego spoczynku, tem samem więc winien poczuwać się do obowiązku strzeżenia go przed hultajską ręką rabusiów. W języku włoskim nazywa się cmentarz pięknie „świętem polem“, „il campo santo“. Powinien też być traktowany przez żywych jak rzecz święta. Czyż nie jest palącym dla Krakowa wstydem, iż na tem uświęconem i dla tysięcy osób bezpośrednio drogiem miejscu grasują bezkarnie zbrodniarze, odzierający groby?

KRONIKA.

Z miasta.

AKADEMIA KU CZCI ś. P. PROF. STAN. KRZYŻANOWSKIEGO. Jedną z dotkliwszych strat, jakie poniósł w ostatnich czasach Uniwersytet Jagielloński była śmierć prof. Dra Stanisława Krzyżanowskiego. Zasłużony badacz średniowiecznych dziejów Polski, świetny znawca nauk pomocniczych historyi, gorący miłośnik zabytków miasta Krakowa, pedagog, ożywiający zapałem do badania przeszłości zastępy młodzieży, pozostawił swój dorobek naukowy przeważnie rozproszony i nie dający się ująć nawet w ogólnem pośmiertnem wydaniu dzieł. Pomijając bowiem rozprawy drukowane w czasopismach naukowych — jakież wydawnictwo da pojęcie np. o nakładzie wiedzy i pracy zawartym w „Monumenta Poloniae Paleographica“, w cennych zbiorach gabinetu nauk pomocniczych Wszechnicy Jagiell. lub w jego wykładach, zawierających tak wiele nieutrwalonych nigdzie drukiem oryginalnych wniosków, spostrzeżeń i poglądów. Dlatego pierwszym uczuciowym odruchem wszystkich oceniających zmarłego profesora, odczutym szczególnie silnie przez jego uczniów, była chęć zebrania przynajmniej najważniejszych rysów jego działalności, zobrazowania całokształtów jego pracy i zasługi.

W tym celu w niedzielę d. 13 b. m. młodzież zgrupowana w Kole Historyków U. J. urządza uroczystą Akademię o następującym programie: 1. Przemówienie p. Jacka Lipskiego, prezesa Koła Historyków. 2. Działalność naukowa ś. p. prof. dra Stanisława Krzyżanowskiego. a) Prof. Dr. Władysław Semkowicz: Działalność naukowa na polu paleografii, dyplomatyki i średniowiecznej historyi Polski. b) Prof. Dr. Jan Ptaśnik: Działalność na polu archiwistyki i historyi Krakowa. c) Doc. Dr. Stanisław Zachorowski: Działalność ś. p. Prof. Dra Krzyżanowskiego na katedrze uniwersyteckiej.

Akademia odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiell. o godz. 12 w południe.

Organizatorzy proszą o udział zarówno wszystkich tych, którym drogą jest pamięć ś. p. prof. Krzyżanowskiego, jak i tych, co pragną oddać hołd jego zasługom około rozwoju badań nad dziejami ojczystemi.

PODZIĘKOWANIE DLA BANKU KRAJOWEGO. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w czasie dyskusyi nad aprowizacyą Krakowa prezydent dr. Leo złożył podziękowanie Bankowi krajowemu za udzielenie gminie kilku milionowego kredytu na cele aprowizacyi. Dzięki tym kredytom zarząd miasta mógł podjąć szerszą akcyę na polu żywienia uboższych warst ludności.

CYKL POGADANEK PEDAGOGICZNYCH, połączonych z dyskusyą, które obejmować będą zagadnienia, dotyczące programu szkół średnich dla dziewcząt i spraw wychowania dziewcząt, urządza w miesiącu maju i czerwcu b. r. komisya wychowawcza, powołana do życia przez zjazd wszystkich kobiecych stowarzyszeń katolickich jako przedstawicielstwo polskich matek i wychowawczyń. Pogadanki dające możność porozumienia się i omówienia spraw reformy szkolnictwa, ułatwią matkom i wychowawczyniom przeprowadzenie postulatów i zmian niezbędnych dla nadania kierunku narodowego wychowaniu nowoczesnemu. Pogadanki te będą wstępem do szeregu wykładów, których zadaniem będzie gruntowne i fachowe przedstawienie zagadnień wykształcenia i wychowania dziewczęcego u nas jako najważniejszego z zadań wobec zwiększających się ciągle obowiązków i odpowiedzialności, jakie nowe czasy i zmienione warunki bytu narodowego na kobiety wkładają. Prelegentki ze sfer matek i wychowawczyń zagają każdą z pogadanek, które odbywać się będą w Uniwersytecie Jagiellońskim. Bliższe szczegóły będą później podane.

ROZDAWNICTWO KART CHLEBOWYCH. Z powodu prac przygotowawczych do zmiany systemu zakupna chleba przez dobrowolny wybór piekarzy, Magistrat zawiadamia, że rozdawnictwo kart chlebowych, ważnych na najbliższy okres dwutygodniowy, odbywać się będzie jutro tj. 12 maja b. r. tylko w godzinach przedpołudniowych.

Z KÓŁKA ARCHEOL. U. U. J. Dnia 12 maja odbędzie się druga część odczytu artysty-rzeźbiarza p. Tadeusza Błodnickiego p. t. „Odzież ubiór i strój Rzymian“, urządzonego staraniem Kółka archeol. U. U. J. w sali Seminaryum archeologicznego ul. św. Anny l. 12. parter na prawo.

BEZMYŚLNA ZŁOŚLIWOŚĆ. Otrzymujemy następującą notatkę od jednego z przyjaciół naszego pisma, którą zamieszczamy, podzielając oburzenie piszącego: Jakaś złośliwa ręka obrała sobie za śmietnik miejsce przed samem wejściem do kościoła św. Krzyża w Krakowie i tam wyrzuca od pewnego czasu różne odpadki, papierki, potłuczone szkło i t. p. Robi to arcyprzykre wrażenie na wiernych, uczęszczających do tej starodawnej świątyni Pańskiej, tem bardziej; że wiadomo, jaką troskliwą opieką otacza ją ks. proboszcz obecny i jakim klejnotem dla Krakowa jest ten dom Boży, odnowiony przepięknie niedawnymi czasy, dzięki ofiarności publicznej. Byłoby pożądanem, aby odnośne czynniki wyśledziły sprawcę i położyły kres temu barbarzyństwu, nie licującemu z kulturą naszego grodu.

Z Polski i ze świata.

KS. ARCYB. BILCZEWSKI. W „Kur. lw.“ czytamy: Ks. arcybiskup Bilczewski powrócił z Krakowa bardziej jeszcze, niż był dotychczas, niedysponowany. Czteroletni, bez wyjazdu na wypoczynek, pobyt w mieście przy natężającej pracy, a pod wrażeniami wojennemi, którym wszyscy ulegają, w zwiększonym zaś jeszcze stopniu osobistości, będące na wysoce odpowiedzialnych stanowiskach, podkopał stan zdrowia dostojnego arcypasterza. Przyłączyła się jeszcze do tego przed trzema miesiącami influenza, z której ks. arcyb. Bilczewski z powodu obowiązkowych kilkakrotnych wyjazdów do Krakowa, Wiednia i Warszawy, jako też uroczystości kościelnych w czasie dokuczliwego zimna, nie zdołał się wyleczyć dotychczas. Obecnie udziela ks. arcybiskup posłuchań tylko w sprawach niecierpiących zwłoki.

OTWARCIE KURSU NAUK DYPLOMATYCZNYCH. We wtorek w gmachu szkoły hr. Zamoyskiego w Warszawie otwarto przy wydziale nauk politycznych szkoły nauk społecznych i handlowych akademicki kurs nauk dyplomatycznych i konsularnych. Wobec licznie zaproszonych osób pierwszy powitał zebranych i przemówił Roger hr. Łubieński, następnie zabierali głos pp.: dyr. Reyman, Michał Sokolnicki i St. Libicki. Otwarcie kursu poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez ks. Szmigielskiego w kaplicy szkoły. Na wydział zapisało się z górą 80 słuchaczów, przeważnie posiadających już wyższe wykształcenie, prawne lub handlowe. Część kandydatów na słuchaczów z prowincyi nie mogła jeszcze dotychczas przybyć i dopełnić ostatecznych formalności.

ODZNACZENIE PODPUŁKOWNIKA BERBECKIEGO. Podpułkownik Leon Berbecki, szef sztabu Legionów polskich, otrzymał za waleczność wobec nieprzyjaciela krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną z mieczami.

TEATRY WARSZAWSKIE. „Kuryer Polski“ donosi: Pp. Jan Lorentowicz i Stefan Krzywoszewski złożyli na ręce burmistrza p. Zygmunta Chmielewskiego obszerny memoryał w sprawie reorganizacyi teatrów miejskich. Jest to wynik pracy komisyi reorganizacyjnej, powołanej przez księcia-prezydenta w roku ubiegłym, a do której, prócz wyżej wymienionych, należał jeszcze p. Antoni Gintowt.

PAMIĄTKA PO POLEGŁYCH. Z Warszawy donoszą: Na murach polskiego kościoła garnizonowego przy ulicy miodowej mają być wyryte nazwiska wszystkich poległych legionistów, bez względu na rangę, nie tylko oficerów. Tablice obejmą kilka tysięcy imion.

TOW. WETERANÓW 1863 ROKU W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W lokalu „Lutni“ odbyło się zebranie weteranów 1863 roku pod przewodnictwem p. Józefa Wabnera. Budżet obejmuje kwotę 11.000 marek. Z sumy tej ma być pokryty fundusz na zapomogę dla 120 weteranów, oraz na utrzymanie Schroniska, mieszczącego się przy ulicy Podwale 5.

DLA UBOGICH M. LWOWA. „Gaz. lw.“ donosi: Zarząd miasta wypracował już plan przeprowadzenia akcyi, zainicyowanej przez rząd na rzecz mieszkańców Lwowa i użycia dwumilionowego funduszu. Jak się dowiadujemy, rozdawnictwo poświadczeń na otrzymanie artykułów spożywczych po cenach zniżonych rozpocznie się w przyszłym tygodniu. W najbliższych dniach zaś ukaże się komunikat zarządu miasta w sprawie tej akcyi z pouczeniem, w jaki sposób potrzebująca pomocy ludność ma się starać o otrzymanie odpowiednich legitymacyj, celem korzystania z ułatwień w myśl intencyi akcyi humanitarnej.

POŚWIĘCENIE POMNIKA POWSTAŃCÓW. Dnia 8. maja w Batorzu (pow. Zamojski) odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia mogiły i pomnika 31 powstańców, którzy wraz z pułkownikiem Marcinem „Lelewelem“ Borelowskim polegli pod Batorzem, walcząc o wolność ojczyzny, dnia 7 września 1863 r.

Z URZĘDU GOSPODARKI DRZEWNEJ. B. kor. donosi z Wiednia: Prezydentem urzędu dla gospodarki drzewnej został zamianowany hr. Oswald T h u n. Jako zastępców gospodarstwa społecznego powołano do pełnego zgromadzenia urzędu drzewnego między innymi dyrektora majoratu hr. Potockich z Łańcuta, p. Stanisław K o w a l s k i e g o i ks. Kazimierza L u b o m i r s k i e g o z Krakowa.

SEZON W MARYENBADZIE. Od znanego lekarza, Dra Władysława Harajewicza, otrzymaliśmy następujące pismo:

Ze wszech stron zapytywany o informacye co do warunków tegorocznego sezonu w Maryenbadzie, zwracałem się już kilkakrotnie do władz tamtejszych o dokładne wiadomości i doczekawszy się nareszcie takowych, podaję je do wiadomości publicznej, prosząc najuprzejmiej Szan. Redakcyę o umieszczenie tego objaśnienia w swem szanownem piśmie:

Zarząd miejski zdrojowy „Maryenbad“ ogłosił i rozesłał w ostatnich dniach okólnik, z którego zasadnicze rzeczy przytaczam: 1) Maryenbad w tym roku, jak i lat ubiegłych, stoi do dyspozycyi ze wszystkimi swoimi środkami leczniczymi, teatr, koncerty i wszelkie inne rozrywki, nie doznają ograniczeń. 2) Ograniczenie jakieś, aby tylko pewnej kategoryi chorzy mogli do Maryenbadu jechać — nie istnieje. 3) C. k. urząd żywnościowy oświadcza, że wedle możności zapewnił niezbędne artykuły żywności i postara się również o zapewnienie tych artykułów, które są niezbędnymi dla chorych, potrzebujących kuchni dyetetycznej, do której jednak będą uprawnionymi li tylko ci prawdziwie chorzy, którzy jej niezbędnie potrzebują. Udzielanie tych artykułów żywności innym osobom jest najsurowiej wzbronionem. Każdy przeto taki chory musi wykazać się świadectwem, bez stempla, lekarza miejscowego (maryenbadzkiego), poświadczonem przez lekarza powiatowego w Maryenbadzie. Tego rodzaju szczególna dyeta będzie dozwoloną tylko na czas trwania prawdziwej kuracyi. Goście nie prowadzący kuracyi, a szczególnie osoby do towarzystwa, do wyżej wspomnianych warunków żywienia nie mają prawa i muszą się zastosować do praw obowiązujących całą ludność. 4) Zabieranie ze sobą osób do towarzystwa, szczególnie zaś dzieci, winno być ograniczonem do niezbędnej liczby. 5) Każdy udający się do Maryenbadu winien przed swym wyjazdem wymeldować się ze swego urzędu lub komisyi żywnościowej i zaraz po przybyciu do Maryenbadu zameldować się tamże, przedstawiwszy poświadczenie wymeldowania się. Również przed opuszczeniem Maryenbadu należy tak samo postąpić, aby z odpowiednim dokumentem wrócić na miejsce stałego pobytu. 6) Miejski zarząd zdrojowy będzie dokładał wszelkich starań, aby zapewnić, o ile możności, utrzymanie gości zdrojowych, nie może jednak wobec ogólnych nadzwyczajnych warunków brać bezwarunkowej odpowiedzialności za dostarczanie pewnych środków żywności i pewnych oznaczonych ilości tychże dziennie. Również zarząd zdrojowy nie jest w stanie zaopatrywać osób, sporządzających sobie w domu jedzenie, te osoby przeto muszą się stosować do ogólnych przepisów. 7) Zakupywanie środków żywności u producentów, jako też wysyłanie ich lub zabieranie ze sobą, jest surowo wzbronionem. 8) Ze strony władz miejscowych maryenbadzkich niema żadnej potrzeby lub obowiązku zaopatrywania się w szczególne pozwolenie na podróż do Maryenbadu, jako też wcześniejsze zgłaszanie tamże przyjazdu nie jest potrzebnem. Wyjazd swój jednak musi każdy zgłosić w miejscowym magistracie, względnie starostwie, do którego okręgu należy — do 1 czerwca b. r. 9). Natomiast należy się zaopatrzyć w legitymacyę podróżną, a mężczyźni z Austro-Węgier, popisowi, (obowiązani do służby w obronie krajowej) winni zawsze mieć przy sobie wojskowe dokumenta. (Legitymacyę służbową w obr. kraj., poświadczenie zwolnienia ze służby i t. p.).

Prywatnie zaś od wiarygodnych obywateli maryenbadzkich dowiaduję się, że gmina zaopatrzoną jest dostatecznie w węgiel, mąkę, mleko, ziemniaki, cukier i mięso; hotele zaś i restauracye zaopatrzone są w zupełnie wystarczające na cały sezon zapasy powyższych artykułów. Ceny mieszkań pozostają takie same, jak w 1916 r., jak również i ceny w jadłodajniach.

Po przybyciu mojem do Maryenbadu z końcem b. m. będę mógł osobiście jeszcze przypatrzyć się stosunkom miejscowym i w razie jakiejś ważniejszej zmiany na gorsze nie omieszkam ogłosić jej publicznie.

D r W ł a d. H a r a j e w i c z.

KONTRYBUCYE NA LITWIE. „Deutsche Warschauer Ztg“ z dn. 2 maja donosi: Władze niemieckie na Litwie skazały w gub. grodzieńskiej szereg gmin na zapłacenie kontrybucyi. Skazane zostały gminy: Trunce na 500 marek, Cecele na 3000 marek, Krupice na 2000 marek, Zblany na 1000 marek, Ponimuńce na 500 marek kontrybucyi z powodu, iż wbrew rozkazowi Ober-Ost z dn. 17 stycznia 1916 r. mieszkańcy tych gmin nietylko nie donieśli władzom niemieckim o ukrywających się w jaskiniach i lasach osobach wojskowych rosyjskich, ale przeciwnie osobom tym okazywali pomoc i wsparcie. Gminę Mień skazano na 500 marek kary, ponieważ w jej rejonie uszkodzony został siekierą słup telegraficzny, a sprawcy nie można było wykryć. Wreszcie gm. Kozicze skazaną została na 3000 rubli kontrybucyi, ponieważ jej mieszkańcy stawiali czynny opór niemieckim władzom wojskowym.

KONICZYNA JAKO POŻYWIENIE. W „Dz. Ciesz.“ czytamy: Urząd żywnościowy zaleca ludności spożywanie koniczyny, która przyrządzona podobnie, jak szpinak, jest pożywnem i zdrowem pożywieniem.

PODRĘCZNIKI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE W ROSYI. Znany felietonista piotrogrodzki „Nowego Wremeni“ uskarża się w swym organie dość cierpko na brak podręczników o Słowiańszczyźnie w języku rosyjskim. Prac z dzieł obszernie traktujących o sprawach słowiańskich wogóle wyszło w Rosyi stosunkowo mało, szczególnie o tematach dotyczących najnowszego okresu czasu przedwojennego. Ani o Polakach, ani też o Czechach lub Chorwatach nie posiadają Rosyanie wyczerpujących i gruntownie napisanych książek. O ile literatura słowiańska w Rosyi dotąd istnieje, to albo odnosi się ona po większej części do starszych okresów czasu, albo też śledziła cele raczej agitacyjne, partyjne, niźli naukowo informujące.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W **KOŚCIELE N. MARYI PANNY** przypada niedzielę odpust Matki Boskiej Łaskawej. Sumę pontyfikalną odprawi ks. Arcybiskup Franciszek Symon. Nieszpory o godzinie 4 popołudniu z wystawieniem N. Sakramentu i procesyą.

ODZNACZENIE. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Przewodniczącemu prezydyum zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny Drowi Aleksandrowi M a ł a c z y ń s k i e m u w uznaniu zasług około poierania pożyczek wojennych nadał cesarz order Żelaznej Korony III klasy.

N E K R O L O G I A.

NEKROLOGIA.

W Warszawie zmarł ś. p. Władysław S a w i c k i, zasłużony pedagog i nauczyciel. Urodzony w Krzemieńcu, po ukończeniu szkół średnich, studya uniwersyteckie odbywał na wydziale fizyczno matematycznym w Kijowie, poczem dopełnił wykształcenia na politechnice w Zurichu. Pomimo poważnego wieku, w 40-ym z górą roku swej działalności zachował młodzieńczy zapał w pracy. Przejąwszy z opowiadań swego ojca b. profesora w sławnem Liceum Krzemienieckiem bezpośrednie wspomnienia dawnej szkoły polskiej, był jej jak gdyby żywą tradycyą. W ciągu 50-letniej niespełna pracy wychował cały zastęp uczniów, którzy jego postać we wdzięcznej przechowują pamięci.

Wiadomości gospodarcze.

UREGULOWANIE UŻYCIA NAFTY. „Gaz. lwowska“ podaje rozporządzenie p. namiestnika w przedmiocie uregulowania zużywania nafty od d. 13 maja do 31 sierpnia b. r. Wedle tego rozporządzenia nabywać naftę mogą jedynie: 1. Większe i mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, pracujące dla wojska, 2. większe i mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, które z technicznych względów ruchu nie mogą przerywać pracy i dlatego muszą utrzymywać ruch także i w nocy, 3. większe i mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, które potrzebują nafty do celów technicznych (do czyszczenia składowych części maszyn, natłuszczanie składowych części armat, do robót przy wydymaniu szkła i t. d., 4. kopalnie i huty, 5. urzędy i zakłady publiczne, 6. gospodarstwo rolne, 7. rękodzielnicy i uprawiający przemysł domowy, którzy w celu zarobienia na życie nie mogą się obejść bez oświetlenia naftą swych warsztatów, 8. szpitale, domy, kalek, i t. p. 9. ci, którzy potrzebują nieodzownie nafty do oświetlenia dróg publicznych lub pewnych ubikacyj i t. p. 10. tylko w całkiem wyjątkowych przypadkach prywatne gospodarstwa domowe do oświetlenia mieszkań prywatnych.

Uprawnieni, wyszczególnieni pod 1 — 4, potrzebujący nafty do celów przemysłowych, winni wnieść podanie odpowiednio potwierdzone przez polityczną władzę powiatową, do c. k. ministerstwa handlu (oddział dla olejów mineralnych), które wyda stosowne polecenie Centrali naftowej. Uprawnieni zaś, wyliczeni pod 5—10 winni wnieść podanie do politycznej władzy pow. Władza pow., względnie naczelnik gminy, po zbadaniu uprawnienia do poboru wyda proszącemu kartę uprawniającą do poboru.

Kartę na pobór nafty mogą w każdym razie otrzymać tylko ci, którzy są wyłącznie zdani na oświetlenie naftowe i nie posiadają żadnych zapasów nafty.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny R o m a n W o y c z y ń s k i. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.